

WSPÓLNY RYNEK

czy strefa wolnego handlu?

W Londynie dyskutowana jest szeroko sprawa stosunku do wspólnego rynku utworzonego przez sześć państw Europy zachodniej.

W swoim czasie, jeszcze jako kanclerz skarbu, obecny premier brytyjski Macmillan wystąpił z projektem warunkowego zwązania się W. Brytanii ze wspólnym rynkiem europejskim. Macmillan wychodził z założenia, że zignorowanie przez W. Brytanię wspólnego rynku mogłoby przynieść gospodarce brytyjskiej poważne straty. Połączenie się sześciu państw europejskich w tej nowej wspólnotę stworzy, w razie powodzenia akcji, potężny organizm gospodarczy, z którym W. Brytania musi się liczyć.

Obecny obszar wspólnego rynku sześciu państw europejskich pochłania prawie 10 proc. brytyjskiego eksportu. Najbliżsi importer W. Brytanii to tego obszaru stanowi tylko 4,5 proc. handlu zagranicznego sześciu państw. We wstrząsach rosnących dochodzących wstrząsów między państwami W. Brytanii nie może nie wyżyć, może natomiast dużo stracić. Usunięcie barier celnych pomiędzy sześcioma państwami znacząco zwiększy przywilejom brytyjskim walcę konkurencyjną. W pierwszym rzędzie chodzi o konkurencję z zachodnio-niemiecką, a kilka ekspozycji brytyjskiej spotyka się na wielu rynkach światowych i z która walka nie zawsze jest dla W. Brytanii szkodliwa. Zachowanie wojny wobec wspólnego rynku znacząca parę procent mogłoby doprowadzić do tego, że w stosunku do nowej wspólnoty brytyjskiego eksportu przemysł niemiecki uzyskałby przywilej celny wyznaczony przez siebie w 1957 r. 28 proc.

Wspólny rynek zachodnio-europejski planowany był na obszarze zamieszkany przez przeszło 160 mil. ludzi. Korzyści dla przemysłu tego

obszaru, zwłaszcza w zakresie produkcji masowych dóbr konsumpcyjnych dla tak szlerymego rynku zbytu, są oczywiste. Olibryzmie tyżki stworzyłby mogą dodatkowe możliwości inwestycji kapitałowych, których wykorzystanie również odbiłoby się ujemnie na walce konkurencyjnej przemysłu brytyjskiego z przemysłem obszaru wspólnego rynku, w pierwszym rzędzie z aktywnym przemysłem niemieckim.

Całkowita jedynak integracja W. Brytanii z obszarem wolnego rynku przez połączenie się z państwami tego obszaru bez zastrzeżeń w jedną wspólnotę gospodarczą naraziłoby W. Brytanię na niebezpieczeństwo podważenia samej Wspólnoty Brytyjskiej. Społoność i sprawność Wspólnoty Brytyjskiej jest w znacznym stopniu zagwarantowana przez pewne własne przywileje gospodarcze, a jednak korzysta zaszona W. Brytania, jak i Niemcy, w ciągu ostatnich 25 lat, od czasu Imperialnej Konferencji Ekonomicznej w Genewie, W. Brytania konsekwentnie prowadziła przebiegającą na politykę handlową w stosunku do Australii, Nowej Zelandii i innych krajów Wspólnoty Brytyjskiej, twórczo odstawiając preferencje odstawiane w stosunku do państw Imperium. W tym celu wzięła się do pracy, ekspozycja W. Brytanii do krajów Wspólnoty Brytyjskiej korzystała z przywilejów celnych i — odwrotnie — szła 10 proc. ekspozycja domośniana do W. Brytanii korzystała z podobnego przywileju. Integracja W. Brytanii z rynkiem zachodnio-europejskim prowadziłaby w kierunku widzenia interesów Wspólnoty Brytyjskiej do takich zmian, jak np., że importowane do W. Brytanii masło nowo-szwajcarskie musiałoby podlegać wysocejszemu celeniu, podczas gdy masło z Holandii importowane byłoby bez cła.

Polityka protekcjonistyczna celowego została by całkowicie obalona, gdyż by

angielskie powierzone odstawione francuskiego zwierzę, sprawa zagr. i głównego negocjatora wolnego rynku ze strony Francji, Maurice Faure, Oświadczając, że przewidziano już zapowiedzi de-stosowywane były celnych państw wspólne rynku do jednolitego poziomu w stosunku do produkcji rolniczych krajów Afryki. Np. 30 proc. przy bananach, 10 proc. dla kawy, a 5 proc. dla kakao. Natomiast te same produkty pochodzące z Francuskiej Terytoryj Zamorskich byłyby sprzedawane na obszarze wolnego rynku bez ograniczeń celno-carytowych.

Z tych wszystkich względów projekty brytyjskie popierany przez premiera Macmillana i kanclerza skarbu Thornycrofta, odrzuca pełną integrację W. Brytanii ze wspólnym rynkiem, natomiast wysuwa koncepcję zwązania się z nim W. Brytanii w ramach strefy wolnego handlu. Według projektu brytyjskiego, strefa ta miałaby przekroczyć granice sześciu państw i uwzględnić większość krajów należących do utworzonej w ramach paktu północno-atlantyckiego Organizacji Europejskiej Współpracy Ekonomicznej (OEEC).

Różnica między strefą wolnego handlu a wspólnym rynkiem polega głównie na traktowaniu krajów trzecich. Należąc do strefy wolnego handlu, W. Brytania mogłaby jednak zachować swoje taryfy celne w stosunku do krajów trzecich na obecnym poziomie, zostając równocześnie bariery celne na towary importowane z sześciu krajów europejskich. W ramach strefy wolnego handlu W. Brytania zachowałaby swoją politykę handlową i monetarną, a przyjęcie jej w stosunku do obszaru szwajcarskiego pozostałoby niezmienione. Zagadnienie preferencji imperialnej nastroczaloby jednak w dalszym ciągu pewne trudności. Artykuł ten nie wywoływałby żadnej dyskryminacji

angielskie powierzone odstawione francuskiego zwierzę, sprawa zagr. i głównego negocjatora wolnego rynku ze strony Francji, Maurice Faure, Oświadczając, że przewidziano już zapowiedzi de-stosowywane były celnych państw wspólne rynku do jednolitego poziomu w stosunku do produkcji rolniczych krajów Afryki. Np. 30 proc. przy bananach, 10 proc. dla kawy, a 5 proc. dla kakao. Natomiast te same produkty pochodzące z Francuskiej Terytoryj Zamorskich byłyby sprzedawane na obszarze wolnego rynku bez ograniczeń celno-carytowych.

Z tych wszystkich względów projekty brytyjskie popierany przez premiera Macmillana i kanclerza skarbu Thornycrofta, odrzuca pełną integrację W. Brytanii ze wspólnym rynkiem, natomiast wysuwa koncepcję zwązania się z nim W. Brytanii w ramach strefy wolnego handlu. Według projektu brytyjskiego, strefa ta miałaby przekroczyć granice sześciu państw i uwzględnić większość krajów należących do utworzonej w ramach paktu północno-atlantyckiego Organizacji Europejskiej Współpracy Ekonomicznej (OEEC).

Różnica między strefą wolnego handlu a wspólnym rynkiem polega głównie na traktowaniu krajów trzecich. Należąc do strefy wolnego handlu, W. Brytania mogłaby jednak zachować swoje taryfy celne w stosunku do krajów trzecich na obecnym poziomie, zostając równocześnie bariery celne na towary importowane z sześciu krajów europejskich. W ramach strefy wolnego handlu W. Brytania zachowałaby swoją politykę handlową i monetarną, a przyjęcie jej w stosunku do obszaru szwajcarskiego pozostałoby niezmienione. Zagadnienie preferencji imperialnej nastroczaloby jednak w dalszym ciągu pewne trudności. Artykuł ten nie wywoływałby żadnej dyskryminacji

Zagadnienie preferencji imperialnej nastroczaloby jednak w dalszym ciągu pewne trudności. Artykuł ten nie wywoływałby żadnej dyskryminacji

zależny w stosunku do produktów pochodzących z krajów Wspólnoty Brytyjskiej, to jednak przekreśliłoby wszelkie istniejące dla nich preferencje wskutek zniesienia barier celnych z krajami wolnego rynku. Dlatego też brytyjska koncepcja od początku wysuwa zastrzeżenia, że produkty rolne i surowce nie miałyby być objęte postanowieniami strefy wolnego handlu. Przeważna większość preferencji imperialnych dotyczy właśnie produktów rolnych i surowców sprzedawanych z krajów Wspólnoty Brytyjskiej do W. Brytanii.

Rozszerzenie strefy wolnego handlu na większość krajów OEEC spróbują, że do strefy tej, oprócz W. Brytanii i twórczych władzy rynek sześciu państw, należałoby jeszcze kraje skandynewskie, Austria i Szwajcaria. Ogółem stanowi to obszar zamieszkały przez 340 milionów ludzi.

Brytyjskie kula gospodarce przetrwałoby odmiennie od koncepcji Macmillana i Thornycrofta. Federacja Francuskiej Wspólnoty celnej, to na 90 proc. będące członkami federacji 60 państw. Celna się za strefą wolnego handlu. Co się od taryf sfer handlowych, Znaczenie ich handlowych celnej, że na 20 tysięcy celownik 20 tysięcy wyraził zgodę na przywiązanie W. Brytanii do strefy wolnego handlu. Również brytyjskie zwązki zawodowe sprzyjają tej koncepcji.

Oczywiście, realizacja tych planów potrwa pewien czas, co najmniej rok, albo więcej. A w tym czasie na międzynarodowej arenie politycznej i gospodarczej mogą powstać fakty, które wpłyną na dalsze opóźnienie wprowadzenia tych planów w życie. Warto jednak już dzisiaj rozważyć ewentualne skutki, jakie utworzenie strefy wolnego handlu wywrze na pozostałe kraje Europy, a w ich liczbie i na Polskę.

STEFAN LITAUER

NE 59

10-11.03.1957